KURJER WARSZAWSKI

D. 21. Sierpnia. — Rok 1837. Poniedziałek. № 220. Jutro, Ś. Symforjan.

Wczoraj w kościele XX. Augustjanów, Amatorowie i Artyści muzyczni w czasie summy grali Mszą *Hum'a* Nr 2 in Es, graduale *Ejblera*, ofertorjum *Hajdena*; u XX. Dominikanów iako w doroczny i solenny odpust Ś. *Jacka*, Artyści grali w czasie summy Mszą *Hajdena* D. minor, była także muzyka w czasie wotywy i nieszporów; w kościele XX. Piiarów wykonano Mszą ofiarowaną JW. JX. Arcy-biskupowi *Choromańskiemu*, utworu Józ: *Elsnera*, Trio z chórami J. *Hajdena*, Hymn J. *Krogulskiego*. — *Dyrekcja Jeneralna Loterji Królestwa Polskiego.* Lubo ciągnienie loterji na *Domy Jasińskich w Warszawie* i wygrane summy gotowizną, przypada na dzień 11 (23) i 12 (24) bieżącego miesiąca, gdy przecież przedaż biletów dotychczas wiadoma iakkolwiek dość znaczna, nie doszła iednak do takiego stopnia, ażeby fundusz z niej na zaspokoienie wygranych Planem oznaczonych mógł być dostatecznym, przeto Dyrekcja Jeneralna pragnąc użyć wszelkich możnych środków, ażeby loterja ta po tylu iuż odwołanych, dla Publiczności nie była zawodną, zwłaszcza, że iuż postąpiła znacznie, z mocy Reskryptu Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 7 (19) b. m. i r. Nro 60,045 opartego na decyzji Rady Administracyjnej z dnia 6 (18) tegoż miesiąca, pośpiesza ogłosić: że termin ciągnienia tejże loterji ieszcze do trzech miesięcy, to iest: do dnia 11 (23) i 12 (24) Listopada r. b. odłożonym został, lecz odłożenie to, nieomylnie będzie iuż ostatniem, a przytem nadmienia: że *Domy* te, w Towarzystwie Ogniowem są zabespieczone. Referendarz Stanu Dyrektor Jeneralny S. *Werner*. Sekr: Dyrekcji *K. Treu*. — Pozostała Żona po ś. p. Felixie *Giełczewskim* Urzędniku z wydziału po b. Kommissji Rząd: Wojny, wczoraj zmarłym, zaprasza krewnych i przyiaciół na exportacją ciała iutro o godz: 5tej z południa z kaplicy XX. Reformatów na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą. — Żadna z ulic Warszawy nie przedstawia spaceru tak pięknego, tak rozciągłego, iak rozmaitego, tak ten długi ciąg ulic poczynaiąc od kolumny Zygmunta aż do samego Belwederskiego pałacu. Co niedziela i święto, w każdy dzień pogodny, ulice te wyobrażaią wielkie ruchome panorama, gdzie obserwator, przechadzaiąc się spokojnie, może uważać wszystkie klassy towarzystwa, nauczyć się zwyczaiów, mód i obyczaiów, właściwych każdej części stolicy. Tak, bo zachodzi rożnica między mieszkańcami Nowego światu, Krakowskiego przedmieścia, Miodowej i Senatorskiej ulicy, a Starego i Nowego miasta; między spaceruiącemi w Saskim a Krasińskim ogrodzie. Koło 11 i 12tej południowej, ulice rzeczone napełnione były wczoraj iak zwykle mnóstwem publiczności, część iej przyszła okazać przyięcie nowej mody, nowego ubioru, część przypatrywać się innym, każdy miał swój interes, a ogół nader żywy przedstawiał widok. Po południu w czasie upału, ulice te były puste; iednak koło 6 i 7 w tenczas kiedy słońce iuż się miało ku zachodowi, ruch stawał się żywszym, a ulice na nowo napełnione były spaceruiącemi. Komuż bowiem na tym świecie spaceru nie potrzeba? Starzec przechadza wspomnienia. Bogacz chwile nieczynności, Kochanek często chimeryczne a nadto prawdziwe nadzieie, stara Panna pieska, Niańki malenkie dzieci, Elegant suknie nowego kroiu, Damy piękne kapelusiki i inne stroie, a młode Dziewczęta ieszcze nieustalone myśli. Postępuiąc za temi wszystkiemi, czytaiąc w twarzach wszystkich, dojść można było prawie niespodzianie aż w same Aleie, tam znowu dużo pieszych i mnóstwo powo-

zów używało świeżego powietrza, przechadzki i kurzawy. Z Alei wiele poszło do Botanicznego ogrodu, wielu poiechało w okolice. W Saskim ogrodzie tłoczono się prawie; szaliki, mantylki, suknie i szlafroczki różno-farbne, kapelusze różno-rodnego kształtu, wreszcie kwiaty i wstążki (*te oskarżaiące dowody niestałości i zmienności gustu kobiecego*). Wszystko to przedstawiało nader zajmuiącą całość, widok ciągle nowy, ozdobiony nadewszystko powabnemi twarzyczkami pięknych Dam naszych. Orkiestra Wrocławska grała w *Powązkach* w ogrodzie Pana *Szulca*, dość o tem wspomnieć, aby wnosić że i tam było dużo gości; Kobiety szczególniej *Kaprycjozy* słuchać lubią, a gdzie one zabawę znajduią, tam i rój mężczyzn za niemi pospiesza. Z powodu nadzwyczajnego gorąca, Teatry mało miały widzów. Mimo tego znawcy z wielkiem zadowoleniem słuchali opery *Włoszka w Algierze*, a nader gustownego układu taniec baiaderek, ślicznie tworzone w nim grupy, podobaią się ciągle. Po tej operze przywołani: JPanna Józ: *Turowska* i JP. *Stolpe* (2 kroć). W Rozmaitości po *Wuiu i Siostrzeńcu* JPanna *Werowska*, oraz JPP. *Maieski* i *Jasiński*; po *Kwarantannie* JP. *Jasiński* i JPanna *Werowska*; a po *Kotce* JPanna *Daszkiewicz* i JP. *Jasiński*.

Z Petersburga 29 Lipca (10 Sierp:).— Za gorliwą służbę, mianowany kawalerem orderu ś. Stanisława 2 kl., Sprawuiący obow: Naczelnika oddziału w kanc: Sekretarjatu Stanu Kr: Pols:, Urzędnik Min: wojny 5 klassy *Zadarnowski*. (T. P.)

Francja. — Król podpisał w zamku *Eu* 2 rozporządzenia, mocą których 2 nieobecni winowajcy polityczni zostaią ułaskawieni. — Kanclerz Francji P. *Paskje* od kilku dni ciężką obarczony iest chorobą; iego przyiaciele bardzo tem są niepokoieni. — Rada państwa nakoniec postanowiła, że Marszałkowie prócz swoiej pensji 30,000 fr., rocznie mogą mieć prawo i do innych płatnych urzędów. — Spis rekrutów z r. 1836 iuż został ukończony; liczba ich wynosi 310,572. — Akademja przyznała montjonowską *nagrodę cnoty*, w summie 8,000 fr. Adjutantowi Igo pułku kirasjerów Panu *Matje*, który w czasie pamiętnego popłochu na polu marsowem z własnem narażeniem się, ocalił wiele osób. — Hrabia Edward *Sersej* w pierwszych dniach przyszłego miesiąca uda się do *Petersburga* dla zastąpienia Pana *Bart* wracaiącego za urlopem do *Paryża*. — Prezes Rady został zawiadomiony od Króla, że rozwiązanie izby może nastąpić bez żadnej przeszkody. — Jak doniesiono, Jenerał *Bižo* zażądał od *Abdel Kadera* wytłumaczenia się za morderstwa popełnione na Francuzach przez koczuiących Arabów, na to odpisał Emir, że nie może być odpowiedzialnym za zbrodniarzy poiedyńczych, i że z czasem zaprowadzi policją dla czuwania nad bezpieczeństwem.

Hiszpanja. — *Espartero* 3go b. m. przybył do *Fortanete*; zapewniaią, że nie przyjmie Ministerstwa wojny i że nawet złoży dotychczasowe naczelnictwo nad armją. — Deputowani w *Madrycie* zaczynaią się iuż rozjeżdżać, nie czekaiąc rozporządzenia nakazuiącego rozwiązanie izby. — Z Portugalji ciągle dochodzą smutne wiadomości o rozruchach i o samowolności ludu; Królowa *Donna Marja* co chwila oczekuie połogu. — *Don Karol* zamyśla należycie obwarować *Kantawieię*, aby mieć punkt oparcia się w miejscu będącem kluczem do Arragonji, Katalonji, Walencji i Kastylji. Tymczasem zebrał on w tem mieście do 15,000 wojska i 25,000 sztuk bydła.

Anglja. — Król *Wirtembergski* 9 b. m. przybył do *Londynu* pod nazwiskiem Hra: *Tek* i zaraz odwiedził Królowę panuiącą. Powinowactwo iego z dworem angiels: pochodzi z strony iego macochy Xżnej Karoliny Augusty starszej córki *Jerzego III*. Osobiście złożył powinszowanie młodej Monarchini z okoliczności iej wstąpienia na tron; taż panuiąca da dla niego świetną ucztę. Cel iego podróży nie iest

polityczny. — Jedno z pism angiels: donosi że między konkurentami o rękę Królowej *Wiktorji*, najwięcej maią nadziei Xżę Jerzy *Kembrycz*, młody Xżę *Oranji*, potomkowie domów Koburgskiego, Holsztyńsko - Gliksburgskiego, a nakoniec ieden z młodych Lordów obecnie bawiących na wschodzie, któremu może się nie marzyło o tem szczęściu nawet przy najżywszych uniesieniach wyobraźni rozniecone| na widok cudów orjentalnych; ma to być Lord *Elfinston* teraźniejszy Gubernator w *Bombaj*, któremu Ministrowie nie bez przyczyny powierzyli ten zarząd. — Poseł Cesarsko-Rossyj: Hra: *Potso di Borgo* udał się do wód we Francji. — Xiążę *Esterhazy* wyiechał do *Wiednia*. — Xiężna *Liwen* udała się do *Paryża*, a w przyszłym miesiącu odwiedzi *Berlin*. — Gazety zbiiaią pogłoskę iakoby zjazd Panów *Rotszyld* do *Paryża* miał się tyczyć nowej hiszpańskiej pożyczki. — Missja amerykańskiego Posła Pana *Kas* do *Stambułu*, miała być w celu uproszenia Sułtana, aby *Jbrahima* Baszę uznał za dziedzicznego następcę w *Egipcie*. — Gazeta *Czas* niedawno się użalała, że Królowa zaniedbuie teatry angielskie dla opery włoskiej; z tej okoliczności tak odpowiada inna gazeta: „Wiadomo że Królowa od dzieciństwa była przyiaciołką muzyki, iże nigdzie nie można słyszeć lepszej muzyki iak w operze włoskiej. To iuż dostatecznym iest powodem aby każdego czasu ią odwiedzać, a szczególniej teraz gdy żaden inny teatr nie iest otwarty iak tylko pomniejsze, które nigdy nie były zaszczycone obecnością dworu. Lecz nawet i temi Królowa będąc ieszcze Xiężniczką raczyła się opiekować, a ieden z nich nosi nawet iej nazwisko. Dopiero gdy nasze oba teatry będą otwarte, wtedy czas będzie poszukiwać czy Królowa mniej ie proteguie niż iej poprzednicy na tronie. Królowa zawsze się okazywała iak gorliwa i szczera miłośniczka dramatyczności."

Niemcy. — Następca tronu szwedzkiego 12go b m. odwiedził w *Hamburgu* menażerją i wiele ulic zaiętych przez same sklepy, iednak inkognito iego nie długo trwało, gdyż Lud rychło poznał dostojnego gościa. — Poseł Cesarsko-Rossyjski *Ribopjer* przybył z *Berlina* do *Frankfortu n. M.* — Xżę *Bordo* 3 dni przepędził w dobrach Xięcia *Blakaz* w okolicach *Wiednia*. — Arcy-xiążę *Jan* austrjacki 18 b. m. miał odjechać do południowej Rossji; (przez Warszawę nie będzie przeieżdżać). — W *Wiedniu* iuż więcej nie będzie urzędował Poseł turecki, gdyż zwyczaj utrzymywania takiego Posła, zdaie się być dla Porty za kosztowny; tymczasowie objął interesa Radca legacyjny *Mauroieny*.

Rozmaitości. — Dnia 22 z. m. umarła 18stoletnia dziewczyna w iednym z szpitalów w *Berne* w Szwajcarji, iedynie skutkiem złego obchodzenia się swoiego wyrodnego ojca. Przywieziona do szpitalu na małym wózku przez 3 kobiety, zaraz z pierwszego wejrzenia wzbudziła litość obecnych. Ojciec był iej złamał rękę, a biedna ofiara nie śmiała nawet przywołać lekarza dla uniknienia gniewu swoiego barbarzyńskiego dręczyciela. Prócz tego na ciele dużo było śladów okrutnych męczarni, iakie ta dziewczyna musiała znosić. 3 kobiety opowiedziały, że ojciec trzymał ią uwięzioną w budzie psa, całą iej żywnością była woda i surowa iarzyna. Teraz nieszczęśliwa ta istota iuż iest uwolnioną od życia pełnego cierpień, a za to kara czeka nieludzkiego ojca, który tak niegodnie skaził prawa natury. — Żartowniś napisał do swoiego przyiaciela bilet następuiący: „Wszak znałeś młodego, silnego i zdrowego Pana N...., wystaw sobie wczoraj w południe ieszcześmy wspólnie obiadowali; zupełnie był czerstwy, wesół, przy należytych zmysłach, iadł z apetytem, żartował, śmiał się, wesołośmy się rozłączyli; a w 2 godziny potem, biedak... *ożenił się!* — Sztuka aktora wogóle nie bardzo iest korzystną dla trwałości życia. Niszczy ona siły fizyczne i moralne. Już *Jfland* powiedział: „U nas wszystko prędzej spieszy do końca; uciechy i cier-

pienia, nawet i życie! Te łzy które wyciskamy, ten uśmiech który tak chętnie udzielamy, przyprawiaią nas o gròb zbyt wczesny.“ Jednakże nie mało iest wyiątków. Wspomnieć tylko potrzeba na *Swieżawskiego*, *Kępińskiego*, *Bogusławskiego* i żyiącego ieszcze artystę *Szczurowskiego*, którzy się doczekali szanownego wieku. Najstarszym zaś aktorem był Jan *Noel*, zmarły w Paryżu r. 1829, maiąc lat 118. W 18 lat przed śmiercią ieszcze występował na scenie. Od 8go roku życia zaczął swój zawód dramatyczny, przez 92 lata nie z wielką sławą ale z użytkiem na niej pracował. Ról miał 3760, a występował 28,000 razy, 5,040 razy na scenie umarł, a mianowicie 1,497 razy zastrzelony, 1287 razy pchnięty sztyletem, 1378 razy zatruty, 367 razy zawleczony na rusztowanie, 390 razy umarł iako anonim, 27 razy iako pseudonim, 920 był człowiekem uczciwym, a 13,000 razy łotrem, 41 kochał szczęśliwie, a 10,459 razy nieszczęśliwie, nie tracąc przytem wesołego humoru; ile razy go przywołano, o tem kronika zamilcza. — Nieiaki Tomasz *Frensz*, w *Utyce*, wynalazł metodę całe dzieła, nawet wszystkie exemplarze iednego dzieła drukować na iednym arkuszu, maiącym długość stosowną do obszerności książki. — W Xięstwie *Altenburg* nałożono 30 zł. podatku na każdego słowika i i ne ptaki śpiewaiące, trzymane w klatkach, a to w celu ich rozmnożenia na wolnem powietrzu. — Z *Anwer* piszą: „Jesteśmy tylko o godzinę drogi oddaleni od *Bruxelli*. Później tylko iedna kolej łączyć będzie wszystkie narody. W 7 lub 8 godzin możemy być w *Paryżu*, w 16 w *Berlinie*, w 60 w *Petersburgu*. Gdyby chciano odbyć podróż na około świata, byłoby to tylko sprawą na 6 tygodni. Pacient gdy otrzyma zlecenie od doktora aby zachowywał ruch ciała, 1go Września poiedzie z *Paryża* do *Koblenc*, *Warszawy* i *Moskwy*. Przebiegnie *Syberją*, dostanie się aż do *Chin*, odpocznie 8 dni w *Pekinie*, ztąd wróci przez *Astrachan*, *Stambuł* i *Wied-ń*, zatrzymuiąc się po 2 dni w każdej stolicy i ieszcze będzie w miejscu przed 15 Paźdz:.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Radziwiłł Leon Xiążę z Czech; Mikorski Rom: Hra: z Gostyńskiego; Domaniewski Konstan: Dzie: z Zborowa; Szydłowski Ant: Dzie: z Werbkowa.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 22.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Zamięszanie*, 22gi raz *Nowy rok*.

ORKIESTRA WBOC: dziś w Ogro: Ohma (Unrua).

W hotelu Wileńskim MIKROSKOP Pana *Szuman*.